

Sygn. akt I C 207/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Dubrowski

Protokolant: Justyna Dyka

na rozprawie po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 r. w Zgorzelcu sprawy

z powództwa **J. S.**

przeciwko **A. S. (1)**

o roszczenie z umowy darowizny

powództwo oddała.

Sygn. akt I C 207/13

## UZASADNIENIE

Powódka J. S. pozwem z 20-02-2013r domagała się zobowiązania pozwanej A. S. (1) do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę prawa własności nieruchomości lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w D. nr (...) w (...).P. składającego się dwóch pokoi, kuchni i przynależności o łącznej powierzchni użytkowej 49,80 m<sup>2</sup> posiadającego księgę wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zgorzelcu za nr Kw (...) w związku z odwołaniem darowizny oraz obciążenie pozwanej kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powódka wskazała, że w dniu 21-11-2003r. darowała pozwanej swojej wnuczce przedmiotową nieruchomość. Powodem odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność pozwanej, na rzecz której powódka darowizny dokonała. Rażąca niewdzięczność przejawia się w wysoce niewłaściwym, krzywdzącym i nagannym zachowaniu obdarowanej wobec darczyńcy. A. S. (2) po dokonaniu darowizny stała się inną osobą, wraz z partnerem A. K. (1) nastawieni byli do osoby powódki bardzo negatywnie, kierując do niej ciągle słowa krytyki, pretensje i wyzwiska. (...) pozwanej, mający bardzo duży wpływ na wnuczkę powódki, nie mógł się pogodzić z częstymi wizytami rodzeństwa A. S. (2) i jej mamy. Pozwana przestała być szczerą, jej nastawienie względem powódki zmieniało się diametralnie. Początkowo były to ciągle awantury, w których nie brakowało gorzkich słów, potem nagły, niezapowiedziany, bardzo przykry dla powódki wyjazd obdarowanej wraz z córką i partnerem. Pozwana nie poinformowała powódki o wyprowadzce, nie zostawiła adresu. Próby kontaktu spelży na niczym. O tym, że pozwana nie zamierza wrócić powódka dowiedziała się dopiero po rozmowach przeprowadzonych we wrześniu 2011 roku i w kwietniu 2012 roku.

Pasywne zachowanie się pozwanej, polegające na zaniechaniu sprawowania opieki, niesieniu pomocy, nieutrzymywaniu kontaktów nacechowane jest jej złą wolą. Pozwana nie przejawia nawet najmniejszej troski o stan zdrowia babci, nie interesuje się jej potrzebami, stanem zdrowia. W związku z powyższym, powódka w dniu 19 lipca 2012 roku wezwała pozwaną do złożenia oświadczenia woli, w celu przeniesienia w/w własności nieruchomości na rzecz powódki. W oświadczeniu z dnia 27 sierpnia 2012 roku powódka odwołała darowiznę, której dokonała w dniu

21 listopada 2003 roku względem A. S. (2). W dniu 13 listopada 2012 roku, powódka wysłała pozwanej ponownie oświadczenie o odwołaniu darowizny, mając nadzieję, że w ten sposób wpłynie na pozwaną i uniknie występowania na drogę sądową, co zaoszczędzi jej zarówno kosztów jak i dodatkowych, negatywnych przeżyć.”

W odpowiedzi na pozew (k 50-55) pozwana A. S. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania.

Zarzuciła, iż nie polegają na prawdzie twierdzenia pozwu jakoby wykazała się ona wobec powódki rażąco niewdzięcznością uzasadniająca odwołanie darowizny, albowiem pozwana pomagała powódce kiedy razem mieszkały. Pozwana podniosła, że przyczyną konfliktów pomiędzy powódką a pozwaną i jej partnerem było nieuznawania przez powódkę i matkę pozwanej jej związku z A. K. (2). Powódka uniemożliwiała remonty lokalu i przez swoje zachowanie doprowadziła do wyprowadzenia się pozwanej z jej rodziną z lokali stanowiącego jej własność. Pozwana nadal pozostaje w stałym związku z A. K. (2) posiadając z nim 4 letnią córkę. Oboje mieszkają stale w G. gdzie mają stałą pracę. W ciągu dwóch lat nie widzą możliwości powrotu do D. ze względu na pracę.

Przeprowadzona w toku sprawy mediacja okazała się bezskuteczna.

Strony pozostały przy swoich stanowiskach.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 21 listopada 2003 roku na mocy aktu notarialnego zawartego przed notariuszem M. R. A (...) powódka darowała swojej wnuczce A. S. (2): własność lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w D. numer 137 B, oznaczonego numerem 1, usytuowanego na parterze budynku, składającego się z dwóch pokoi, kuchni i przynależności o łącznej powierzchni użytkowej 49,80 m<sup>2</sup>, objętego księgą wieczystą Kw. nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zgorzelcu, wraz z przynależnymi do niego udziałami wynoszącymi 50/100 ( pięćdziesiąt setnych) części we własności elementów wspólnych budynku i jego urządzeń oraz we współwłasności działki gruntu nr (...) o powierzchni 96 m<sup>2</sup>, na której budynek jest posadowiony ( Kw. nr (...)),

- cały swój udział, wynoszący 1/6 (jedna szоста) części we własności niezabudowanej nieruchomości użytkowanej jako podwórze, położonej w D. stanowiącej działkę gruntu numer (...) o powierzchni 4329 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą Kw. nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zgorzelcu,

- cały swój udział wynoszący 50/100 ( pięćdziesiąt setnych) części nieruchomości zabudowanej budynkiem gospodarczym, położonej w D., stanowiącej działkę gruntu numer (...) o powierzchni 36 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą Kw. nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zgorzelcu. W treści § 5 w/w umowy darowizny obdarowana ustanowiła na rzecz powódki służebność osobistą mieszkania polegającą na bezpłatnym i dożywotnim prawie zamieszkiwania przez uprawnioną w jednym pokoju według raz dokonanego wyboru oraz wspólnego korzystania z kuchni i innych pomieszczeń urządzeń służących do wspólnego użytku.

[dowód: - umowa darowizny z dnia 21-11-2003 roku, Rep. A nr(...) k-12-124 – odpisy ksiąg wieczystych: Nr (...) k 15-20]

Po zawarciu umowy darowizny lokal zamieszkiwały powódka wraz pozwaną. Stosunki stron układały się dobrze do roku 2009r.

[bezsporne]

W 2009r do pozwanej wprowadził się jej konkubent A. K. (2). Powódka i jej córka, matka pozwanej, H. S. (1) nie zaakceptowały partnera córki z uwagi na jego wiek. Pozwana z konkubentem zaczęli robić wspólnie remonty lokalu i obejścia, powódka zaś nie wyrażała zgody na ich przeprowadzenie. Pozwana i jej konkubent chcieli powiększyć poddasze na co również nie wyraziła zgody powódka. Pozwana chciała też zburzyć szope, w której powódka trzymała drewno. Powódka także nie wyraziła na to zgody. Powódka domagała się od konkubenta pozwanej wykonywania

prac według kolejności ustalonej przez nią, na co on nie wyrażał zgody. Relacje stron ulegały stałemu pogorszeniu dochodziło do kłótni słownych pomiędzy powódką a konkubentem pozwanej na tle remontów. Powódka naciskała pozwaną aby wpłynęła na swojego konkubenta. Pozwana uważała, że nie może wymagać od konkubenta pracującego na budowach po 12 godzin dziennie aby po powrocie z pracy wykonywał natychmiast prace oczekiwane przez powódkę. W trakcie wspólnego zamieszkiwania koszty utrzymania mieszkania strony dzieliły pomiędzy sobą, pozwana ponosiła koszty podatku od nieruchomości i remontów. Aktywną rolę w wywoływaniu konfliktów pomiędzy stronami spełniała córka powódki a matka pozwanej H. S. (1).

[dowód: zeznania świadków K. H. k 88, H. S. (1) k 88v-89, A. K. (2) k 89v-91, B. T. k-90, A. T. k 91, K. W. k-91, Z. W. k-91, B. K. k -92, I. K. k-92, zeznania powódki k 87v,134v, pozwanej k 87v-88135v-136]

W roku 2010 powódka zażądała, aby z lokalu wyprowadził się konkubent pozwanej. Pozwana odmówiła i z uwagi na konflikt wyprowadziła się z rodziną do G..

[dowód: zeznania świadków K. H. k 88, H. S. (1) k 88v-89, A. K. (2) k 89v-91, B. T. k-90, A. T. k 91, K. W. k-91, Z. W. k-91, B. K. k -92, I. K. k-92, zeznania powódki k 87v,134v, pozwanej k 87v-88135v-136]

Pozwana obecnie pracuje w G., tam też ma stałą pracę jej partner. Córka pozwanej chodzi do przedszkola. Rodzina pozwanej osiąga stały dochód netto wynoszący 2490 zł.

[dowód: zeznania pozwanej k 87v-88135v-136]

Powódka ma obecnie 73 lata i utrzymuje się z emerytury wynoszącej około 1100 zł. Jej stan zdrowia jest adekwatny do wieku. W robieniu zakupów pomaga jej córka H. S. (2), która również ją często odwiedza. Pozostałe dzieci powódki się nią nie interesują.

[dowód: zeznania powódki k 87v,134v]

Po wyprowadzce strony utrzymywały ze sobą sporadyczny kontakt.

[bezsporne]

Powódka oczekuje aby pozwana wróciła do D., ale bez partnera życiowego. Pozwana natomiast zamierza zalegalizować swój związek i gotowa by była wrócić po czasie niezbędnym do zorganizowania pracy i przedszkola ale wyłącznie z konkubentem.

[bezsporne]

### **Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie**

zeznania świadków K. H. k 88 A. K. (2) k 89v-91, B. T. k-90, A. T. k 91, K. W. k-91, Z. W. k-91, B. K. k -92, I. K. k-92, zeznania, pozwanej k 87v-88135v-136. oraz częściowo powódki k 87v,134v i świadka H. S. (1) k 88v-89. Zeznania te były spójne logiczne i konsekwentny. Odtworzony przy ich pomocy przebieg zdarzeń w świetle doświadczenia życiowego jest całkowicie wiarygodny. Sąd nie dał wiary powódce i H. S. wyłącznie w zakresie ich twierdzeń co do istnienia niewdzięczności pozwanej. W pozostałym zakresie obecne strony różnią się pomiędzy sobą wyłącznie w ocenie faktów.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 898 § 1 kc darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Z chwilą dokonania darowizny powstaje między darczyńcą a obdarowanym szczególny stosunek osobisty, mający charakter moralny, a przejawiający się obowiązkiem wdzięczności obdarowanego. Naruszenie tego obowiązku w sposób dotkliwy dla darczyńcy powoduje konsekwencję przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., polegającą na powstaniu uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny.

Odwołanie darowizny jest wyjątkiem od obowiązującej zasady trwałości i dotrzymywania umów. Jako przesłankę tego uprawnienia ustawodawca w art. 898 kc statuuje rażącą niewdzięczność obdarowanego wobec darczyńcy. Posługuje się więc typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając Sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych. Ocena powyższa wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom. Mieć więc trzeba na względzie kryteria obiektywne i subiektywne. Te pierwsze, to np. stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych, te drugie, to przede wszystkim wewnętrzne odczucia darczyńcy. W tym sensie kategoria „rażącej niewdzięczności” ma znaczenie obiektywne, nie zależy bowiem od odczuć darczyńcy. Doktryna i orzecznictwo sądowe zgodnie przyjmują, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego, czyli są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym i w sposób świadomy i celowy zmierzają do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy lub szkody majątkowej. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czi albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą, jednakże tylko wtedy, gdy stan taki nie wynika z konfliktów wywoływanych przez samego darczyńcę, np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku, bowiem nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Czyny dowodzące niewdzięczności uzasadniającej odwołanie darowizny muszą świadczyć o znacznym napięciu złej woli obdarowanego, na co wskazuje użycie przez ustawodawcę określenia „rażąca niewdzięczność”. Wyłączone są natomiast krzywdy czy przykrości, zwłaszcza wywołane zachowaniem się darczyńcy. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r sygn. akt I CK 112/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r sygn. akt II CKN 280/00, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005 r sygn. akt I ACa 60/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r sygn. akt V CKN 1829/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r sygn. akt II CKN 818/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2000 r sygn. akt IV CKN 159/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r sygn. akt II CKN 280/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r sygn. akt I CKN 919/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r sygn. akt I CKN 117/97).

Brak opieki obdarowanego nad darczyńcą, szczególnie gdy są w stosunku do siebie osobami bardzo bliskimi, jak już wyżej wskazano może być kwalifikowany jako rażąca niewdzięczność w rozumieniu art. 898 k.c., przy czym takie zachowanie obdarowanego musi być obiektywnie nieprawidłowe, nacechowane jego złą wolą. Zachowanie i odczucia darczyńcy przy ustalaniu, czy doszło do rażącej niewdzięczności również podlega ocenie Sądu. W ocenie Sądu jednak postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwana zachowywała się wobec powódki rażąco niewdzięcznie. Powódka nie wykazała w postępowaniu dowodowym ani jednej okoliczności, która miałaby wskazywać na wypełniające opisane wyżej kryteria zachowanie się obdarowanej, mimo obowiązku wpływającego z art. 6 k.c.

Bezsporne było, że pozwana nie wspomagała powódki finansowo, przy czym pozwana wprost okoliczność tę przyznała twierdząc jedynie, że jej sytuacja finansowa zawsze była gorsza niż powódki. Podkreślenie wymaga, że porównanie sytuacji finansowej obu stron umowy darowizny prowadzi do konkluzji, że powódka dysponowało zdecydowaną większą kwotą miesięcznie dochodu w przeliczeniu na jedną osobę niż pozwana utrzymująca wraz z konkubentem dziecko. Trudno więc od niej oczekiwać aby kosztem bytu swojego i rodziny świadczyła na rzecz babci, która przy tym obiektywnie pomocy finansowej nie potrzebowała. Powódka posiadała stałe dochody w kwocie 1100 zł gdy w tym czasie cały dochód rodziny pozwanej na trzy osoby wynosił w najlepszym okresie 2490 zł.

W zakresie pomocy powódce przy czynnościach codziennych wskazać należy, że obowiązek świadczenia pomocy bezpośredniej przez pozwaną jest wyprzedzany przez obowiązek dzieci powódki, które ten obowiązek bezspornie

realizują. Matka pozwanej robi powódce zakupy i pomaga w pracach domowych, powódka nie potrzebuje innej pomocy, której by pozwana jej odmówiła.

Nie budzi przy tym według Sądu wątpliwości, iż pięć lat po zawarciu umowy darowizny lokalu konflikt pomiędzy powódką, a pozwaną przybrał postać konfliktu rodzinnego, który wywołała córka powódki, matka pozwanej przy współdziałaniu powódki chcących ingerować w życie pozwanej i nim kierować. Tym samym, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, wymagało dużej rozważności ocenienie, co rzeczywiście miało miejsce między darczyńcą, a obdarowaną. Czy subiektywne przekonania powódki o niewdzięczności nie było wywołane przez H. S. (3), co bardzo często występuje w rodzinie w przypadku spraw majątkowych związanych z aktami darowizny czynionymi przez rodziców na rzecz nie wszystkich dzieci albo tylko wnuków. Podkreślenie wymaga, że w ocenie sądu pozwana ciągle stawiana była w sytuacji „pomiędzy młotem, a kowadłem” tj. pomiędzy wolą krewnych powódki i matki, a jej „wyborem serca” konkubentem. Wybór pozwanej, która poszła „za głosem serca” i nie respektowała odmiennych poglądów matki i powódki w żaden sposób nie może być kwalifikowany jako „rażąca niewdzięczność”. Powódka nie ma prawa decydować o życiu pozwanej, jej miejscu zamieszkania czy partnerach życiowych. Powódka z córką ponosi winę za wyprowadzenia się pozwanej do odległej miejscowości chociażby przez celowe utrudnianie remontów mieszkania i domaganie się wyprowadzenia konkubenta, więc ze skutków swoich działań nie może robić zarzutu uzasadniającego odwołanie darowizny. Pozwana zmuszona do wyjazdu do G. w oczywisty sposób nie może pomagać powódce w codziennych sprawach. Ograniczenie kontaktów z powodu konfliktu stron jest naturalnym jego następstwem więc również nie może stanowić zarzutu powódki ponoszącej winę za ten konflikt. Podkreślić także należy, że nie każdy spór i nie każdy objaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny na tej podstawie uzasadnia bowiem wyłącznie takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli, kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Odczucia powódki nie są oczywiście bez znaczenia, nie mogą jednakże przesądzać uznania zachowania pozwanej za rażącą niewdzięczność, gdy obiektywna ocena tego zachowania prowadzi do odmiennego wniosku.

Powódka również nie może skutecznie powoływać się na zachowania konkubenta pozwanej albowiem obowiązek wdzięczności, jaki ciąży na obdarowanym, nie rozciąga się na osoby jemu bliskie, czego nie zmienia nawet okoliczność, że korzystają one z przedmiotu darowizny. Ponadto jak wynika z zeznań wszystkich niespokrewnionych świadków stroną inicjującą sytuację podczas, których dochodziło do zarzucanych zachowań była powódka (orzeczenie SN z 19 października 1949 r., Wa. C. 108/49, PiP 1950, z. 8-9, s. 179).

Podsumowując Sąd uznał, że okoliczności, na jakie powoływała się powódka w tej konkretnej sprawie nie mogą być zakwalifikowane jako rażąco niewdzięczne zachowanie obdarowanego w stosunku do darczyńcy. Tym samym brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia jej żądania przeniesienia powrotnego na jej rzecz przedmiotu darowizny skoro nie doszło do skutecznego jej odwołania.

Z tych względów powództwo oddalono.